

poniedziałek, 01.06.2020

„Maryjne serce”

Pierwszy dzień czerwca i wspomnienie Matki Bożej, Matki Kościoła – Matki mojego Kościoła, do którego przynależę, w którym zostałem ochrzczony, i w którym (z różnym efektem) wzrastała moja wiara. Mogłbym dzisiaj pewnie przywołać jakieś zranienia ze strony tego Kościoła, coś co mnie „wkurzyło”, może nawet „zbulwersowało”, ale wolę się skupić na Jego pięknie, który widnieje w „modelu i wzorze Kościoła”, to jest w Maryi. Maryja w dzisiejszej liturgii stoi w centrum rodzącego się Kościoła – razem z apostołami w Wieczerniku modli się o wylanie Ducha Świętego, a pod krzyżem zostaje zawierzona i podarowana jako Matka właśnie Mi, „uczniowi, którego Jezus miłuje”.

Na początku czerwca, w dążeniu do tego, aby moje serce było bardziej na wzór Serca Jezusa, jestem zaproszony, aby spojrzeć na Maryję. Wietnamski kardynał Nguyen Van Thuan powiedział, że „życie Maryi można streścić w 3 słowach: *Ecce, Fiat, Magnificat*”, to znaczy:

Ecce: „Oto ja służebnica Pańska”; *Fiat*: „Niech mi się stanie według słowa Twego”; *Magnificat*: „Wielbi dusza moja Pana”.

W tych trzech słowach chcę się dzisiaj „przejrzeć”. „Kim jestem wobec Ciebie, Boże?”, „Jaka jest Twoja wola wobec mojego życia?”, „Za co powinienem być wdzięczny, dziękować, za co mogę Ciebie uwielbiać”.

Serce Jezusa, Syna Maryi, spraw, aby Maryja „okazała mi się Matką”, a „ja okazał się Jej synem”.

ks. Marek Szynkowski